



Fot. Mariola Abkowicz

Zespół gotowy do występu.

JE Ambasador RP, dyrektor wileńskiego ratusza oraz przedstawicielka Karaimów wileńsko-warszawskich, Maria Emilia Zajączkowska-Łopatto bawili się przednio.



Fot. Marian Paluszkiwicz, Kurier Wileński

Wileńską starówkę wypełniły dźwięki karaimskiej muzyki

Gdy tylko zelżały pandemiczne obostrzenia i świat ponownie otworzył się na osobiste uczestniczenie w kulturze, Karolina Cicha i spółka ruszyli w trasę. Karaimską muzykę na żywo można było usłyszeć m.in. w Centrum Kultury Mediateka w Grodzisku Mazowieckim, w warszawskim Muzeum Azji i Pacyfiku czy podczas festiwalu ETHNO PORT Poznań 2022. Po raz pierwszy karaimska krymska muzyka przeplotła się z tatarską w Bohonikach, w programie Krym/Tatarzy/Karaimi.

Jak wiadomo, ten rok jest szczególny dla Karaimów na Litwie, dlatego też pragnęliśmy, by Karolina Cicha i Spółka mogła karaimski koncert wykonać przed publicznością wileńską. Stało się to możliwe dzięki zaproszeniu do współtworzenia programu festiwalu ROTUŠĒS KOLONADA 2022, które Ambasada RP w Wilnie otrzymała z wileńskiego ratusza.

Jest to letni festiwal organizowany przez magistrat Wilna dla mieszkańców i gości stolicy Litwy. Stał się on już tradycją. Tegoroczna edycja festiwalu poświęcona została 635-leciu magistratu i zbliżającemu się 700-leciu miasta. Podczas ROTUŠĒS KOLONADA 2022 od 26 maja do 1 września odbywa się wiele imprez kulturalnych. W każdym tygodniu o 19:00 szeroka publiczność może wysłuchać koncertów muzycznych, obejrzyć pokazy i projekcje wideo, poznać utwory poetów wileńskich i piszących o Wilnie.

Dzięki współpracy organizatora z Ambasadą RP 16 czerwca br. w Wilnie – ważnym punkcie na karaimskiej mapie muzycznej, w centrum Starego Miasta na Placu Ratuszowym zabrzmiały współczesne interpretacje muzyki karaimskiej. Zespół występował w składzie: Karolina Cicha – śpiew, akordeon, klawiszowe, Patrycja Betley – instrumenty perkusyjne, śpiew, Olena Yeremenko – skrzypce, kamanche, śpiew, Mateusz Szemraj – cymbały, saz, oud, mandola. Towarzyszył im Michał Kuliczko – śpiew.

JE Ambasador RP na Litwie, Urszula Doroszewska, zabierając głos przed koncertem, stwierdziła: „Karaimi są częścią historii Litwy i Polski, są częścią wspaniałej historii wielonarodowej Rzeczypospolitej oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego. Obecność kultury karaimskiej wśród nas jest nieoceniona i świadczy o bogactwie naszej kultury. Cieszę się, że Rzeczpospolita Polska i ambasada RP uczestniczą w Roku Karaimów na Litwie, współorganizując ten koncert”.

Mariola Abkowicz, przewodnicząca Związku Karaimów Polskich powiedziała: „Jestem niezwykle przejęta tym, że jako przedstawicielka społeczności karaimskiej mogłam przywieźć na Litwę Karaimską Mapę Muzyczną, projekt, który tworzyliśmy w Polsce przez dwa lata. Cieszę się bardzo, że karaimski język, kultura i muzyka pokonują wszelkie granice, które



Fot. Marian Paluszkiewicz, Kurier Wileński

Na dźwięk muzyki młodemu pokoleniu wileńskich Karaimów udzielił się taneczny nastrój.

powstają w dzisiejszych czasach. Tworząc ten projekt, chcieliśmy pokazać, że dla kultury nie ma granic i karaimska mapa muzyczna też granic nie ma”.

Koncert był niezwykle, bo przecież jego słuchacze, w dużej części, też byli wyjątkowi – na widowni znaleźli się nie tylko Karaimi z Wilna i Trok, ale również z ogarniętego wojną Melitopola. Niezwykłym przeżyciem było obserwować, jak karaimscy słuchacze reagują na dźwięki znajomych piosenek w niezwykajnym dla nich wykonaniu. „Sala” była pełna. Z dwustu przygotowanych krzeseł około sześćdziesiąt, może osiemdziesiąt zajęli Karaimi. Co rusz przechodnie i turyści zatrzymywali się, by wspólnie tańczyć, ale śpiewali jedynie ci, którzy znali słowa.

Jednym z najmłodszych słuchaczy koncertu był Siemion Kobeckis, który podszedł pod samą scenę, by wsłuchać się w znajomą kołysankę *Jukła uwłum*, której słowa napisał też troczanin i Szymon Kobecki. – Śpiewałam specjalnie dla tego małego chłopca – powiedziała Karolina Cicha po koncercie.

Krymskie melodie podrywały wielu do tańca, ale nic tak nie przemówiło do dusz zebranych, jak piosenki śpiewane w Trokach i Wilnie podczas karaimskich biesiad. Bisowana kilkakrotnie *Sziriń el* jak zawsze poruszyła widownię – wielu na pamięć zna jej słowa, a przynajmniej jest w stanie zaśpiewać choć referen-

Niezwykłym uzupełnieniem gorącej atmosfery towarzyszącej koncertowi była ławica balonów, która pod koniec koncertu pojawiła się nad widownią.

Ci, którzy na imprezę nie dotarli, mogli obejrzeć relację w TVP Wilno, posłuchać audycji w Radiu znad Wilii, a w Kurierze Wileńskim przeczytać o koncercie i obejrzeć galerię zdjęć, które opatrzone zostały komentarzem: „Widok bawiącej się publiczności nie zostawia złudzeń, czy był to koncert udany”.

Kolejny występ 17 sierpnia w Trokach. Zapraszamy do cieszenia się karaimską muzyką.
Mariola Abkowicz

Część karaimskiej widowni wspólnie z muzykami odśpiewała piosenkę *Sziriń el*.



Fot. Marian Paluszkiewicz, Kurier Wileński